

Małgorzata Karolina Piekarska

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

Ludwig Angerer der Älter – w krainie światła i ciemności

Wystawa w Galerii Brama Bielańska w dniach 3 października –3 listopada 2023 była wyjątkową okazją, by zobaczyć 30 obrazów (akryl na desce) autorstwa bawarskiego malarza Ludwiga Angerera der Älter (czyli Angerera Starszego), jednego z najbardziej wszechstronnych artystów tego stulecia. To niemiecki architekt, malarz, rzeźbiarz i pisarz, a prywatnie brat malarza i kompozytora Waltera Andreama Angerera (w odróżnieniu zwanego Angererem Młodszym).

Zgromadzone na wystawie obrazy to podróż przez świat wyobraźni, w której klasyka i nowoczesność, mitologia i chrześcijaństwo, dobro i zło oraz światło i ciemność mieszają się nawzajem i jednocześnie razem współistnieją.

Artysta nie boi się odwoływać do ujęć znanych z klasyki sztuki światowej. Sam o sobie mówi zresztą, że jego rolą jest przywrócić sztuce piękna, wyobraźni, tajemnicy i mitu. Dla niego sztuka jest czymś więcej niż realistycznym przedstawieniem. Jak sam twierdzi, wierzy, że „nasz świat można zredukować do efektów czysto biochemicznych. To właśnie tajemnice swojej złożoności są lepsze od łatwej zrozumiałości pragmatyzmu”.

By to wszystko tłumaczyć swoim malarstwem, sięga po sprawdzone motywy z kultury chrześcijańskiej oraz mitologii starożytnej czy germańskiej – widać tu m.in. fascynację twórczością Richarda Wagnera (1813–1883) czy J.R.R. Tolkiena (1892–1973), którzy

w swoich dziełach korzystali z tych samych germańskich legend, Wagner przy tworzeniu Opery *Pierścień Nibelunga* (1874), a Tolkien przy pisaniu sagi *Władca pierścieni* (1954–1955). Do tych utworów nawiązuje też Angerer, malując choćby takie obrazy, jak *Stary cesarz na swoim tronie* (2000) czy *Nagle, w środku nocy* (2017), których bohaterowie zdają się przypominać Stary cesarz Zygryda z *Pieśni o Nibelungach* bądź Aragorna jako króla Zjednoczonego Królestwa Arnoru i Gondoru, a postać z drugiego obrazu tolkienowskiego Saurona. Artysta zresztą jawnie odwołuje się do Wagnera w swoim obrazie *W dalekim kraju (Ryszard Wagner, „Lohengrin”)* (2019), choć jest to historia oparta na legendach arturiańskich i pokazuje tytułowego Lohengrina przybyłego do Brabancji.

Angerer tworząc swoje dzieła i ubierając je w znane już z historii sztuki szaty, nawiązuje też do klasyki mistrzów poprzednich epok, choć wrzuca do tego uniwersum także nowoczesność. Mamy tu np. *Upadek Faetona* (2021), który strącony przez Zeusa piorunem wpada do rzeki Erydan wraz z... samochodem, okularami, a nawet telefonem komórkowym. Ale we wspomnianym już obrazie przedstawiającym Lohengrina artysta nawiązuje również do... scenografii słynnego filmu Fritza Langa (1890–1976) *Metropolis* (1927), której twórcą był Erich Karl Heinrich Kettelhut (1893–1979) autor scenografii również do pierwszej ekranizacji *Nibelungów* (1924) tego samego reżysera. Wszystko to pokazuje jak szeroko patrzy Angerer i z jak różnych źródeł czerpie natchnienie.

Do mitologii artysta odwołuje się dość często. Widać to choćby w tytułach takich obrazów, jak *Dzieci Olimpu* (2008) czy *Gaja* (2017), który przedstawia Matkę Ziemi niesioną przez tytanów, ale przede wszystkim w *Prometeuszu w niewoli* (2019). Artysta ukazał bohatera starożytnego greckiego mitu, który sprzeciwił się bogom, gdyż ulepił na ich podobieństwo człowieka, używając do tego gliny pomieszczonej ze łzami. Obdarował go duszą z iskier boskiego ognia, ukradzionych z rydwanu Heliosa. Ponieważ jego człowiek był słaby, więc podarował mu ogień, który ukradł z Olimpu. Za to wszystko został skazany na przykucie do skały, a jego odrastającą wątrobę wyjadał mu sęp aż do momentu, gdy po latach uwolnił go Herakles. U Angerera Prometeusz przedstawiony został w momencie, w którym przykuty cierpi męki. Tuż za nim płonie wykradzony bogom ogień i pali go w plecy. Ptak jeszcze nie nadleciał.

Prometeusz przypomina jednak... Adama Michała Anioła Buonarrotiego (1475–1564) namalowanego na fresku *Stworzenie Adama* (1511) w Kaplicy Sykstyńskiej. Choć Adam wyciąga rękę w kierunku stwórcy znajdującego się po jego lewej stronie, zaś Prometeusz Angerera ręce cofa. Ale cóż... przecież według mitu to on jest stwórcą, a za owo stworzenie ponosi właśnie karę. Angerer bawi się przedstawieniami, zaś jego nawiązania do starych mistrzów nie mają na celu kopiowania, ale pokazywanie piękna dawnej sztuki i transponowanie jej we własne wyobrażenia.

Do owej dawnej sztuki nawiązuje w swoim obrazie *Pomnik Unii Europy* (2016), w którym centralną postacią jest... mężczyzna jakby żywcem wyjęty z *Grupy Laokoona* – starożytnej rzeźby, będącej według części badaczy dziełem greckim z okresu hellenistycznego, według innych jego rzymską kopią. Stąd rozbieżności w datowaniu na okres od II wieku p.n.e. aż po I wiek n.e. Sam Laokoon to tragiczna postać z mitologii greckiej, której historię warto przywołać. Popęłnił on świętokradztwo, żeniąc się, czym złamał nakaz celibatu, ściągając na siebie gniew Apollina. Ze związku z Antiope miał dwóch synów. Podczas oblężenia Troi ostrzegał Trojan o niebezpieczeństwie, jakim był drewniany koń. Gdy składał ofiarę Posejdonowi z morza wyszły dwa ogromne węże, zabijając jego i obu synów. Trojanie, którzy nie mieli pojęcia o świętokradztwie Laokoona i klątwie Apollina, uznali, że Laokoon zginął z ręki bogów za sprzeciw wobec przyjęcia konia, co skłoniło ich do wpuszczenia podarunku do miasta. Na obrazie Angerera Laokoon duszony przez węże jest wpisany w medalion trzymany przez postać, która w drugiej ręce dzierży ogień. Czy to wspomniany już Prometeusz? Czy nie jest to wszystko symbolem przemian zachodzących w Europie, gdzie imigrantów można uznać za konia trojańskiego, zaś sprzeciwiających się przyjmowaniu ich do Europy za Laokoona, a tych, którzy starają się to unaocznic za... Prometeusza? Czy to za daleko posunięta interpretacja? A może jest jeszcze inna? Angerer nie jest dosłowny i raczej nie chce być tak odbieranym. Dlatego symbolika jego obrazów może być odwrotna. Prometeusz oświeca Europę, że nie wolno popełniać grzechu świętokradztwa, czego symbolem jest Laokoon i jego śmierć w węzowych uściskach. A świętokradztwem jest niechrześcijańskie zachowanie względem imigrantów.



Don Kichot



Karnawał w Wenecji

To, jak bardzo artysta sięga do twórczości dawnych mistrzów, widać choćby we wspomnianym już dziele pt. *Dzieci Olimpu* (2008) czy *Siedziba starych bogów* (2005), nawiązujących do znanych z historii sztuki przedstawień wieży Babel autorstwa Pietera Bruegela Starszego (ok. 1525–1569), który do tematu podchodził co najmniej dwukrotnie, malując ok. 1563 roku *Wieżę Babel* oraz *Małą wieżę Babel*. Echa tych obrazów widoczne są też we wspomnianych pracach Angerera, przy czym warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że samo używanie przez Angerera przydomka „Starszy” sugeruje już nawiązanie do dawnych tradycji artystycznych zarówno obyczajowych czy kulturowych, jak i warsztatowych. We wspomnianych obrazach widać też nawiązania do niemieckiego malarstwa okresu romantyzmu i jednego z najwybitniejszych niemieckich romantyków Caspara Davida Friedricha (1774–1840), a zwłaszcza jego dwóch płócien *Opactwo w dębowym lesie* (1809–1810) i zaginionego w czasie ostatniej wojny *Cmentarza w śniegu* (1810), znanego na szczęście z licznych kolorowych reprodukcji. Przemijanie ukazane jest tu poprzez pory roku, a ruiny są symbolem, że nic nie jest wieczne ani trwałe, ale paradoksalnie trwa dopóki stoi ostatni kamień. Do tego samego artysty nawiązuje Angerer, tworząc swój obraz *Na przegranej pozycji* (2020), przedstawiający kościół (przypominający zresztą Bazylikę św. Marka w Wenecji), otoczony falami powodziowymi i burzą, do którego próbuje dostać się dryfujący na tratwie rozbitek. Tytuł obrazu sugeruje, że próba skazana jest na niepowodzenie. Podobnie jest w przypadku obrazu *Wnętrze góry* (2009), również przypominającego górskie pejzaże Friedricha. Niemiecki romantyk Friedrich często przedstawiał potęgę przyrody, czerpiąc natchnienie z pejzaży Rugii czy Karkonoszy. Dla Angerera natchnieniem jest rodzinna Bawaria, ale też i wspomniana Wenecja, którą można odnaleźć nie tylko w przytaczanym tu już dziele *Na przegranej pozycji* (2020), ale przede wszystkim w obrazie *Karnawał w Wenecji* (2015), na którym artysta namalował karnawałową scenę dziejącą się w zaprojektowanej przez samego siebie architekturze. Obraz nawiązuje jednak stylistyką do wedut dawnych włoskich mistrzów, takich jak Giovanni Antonio Canal, zwany Canaletto (1697–1768) czy Francesco Guardi (1712–1793).

Artysta nie stroni też od nawiązań do sztuki prerafaelitów. Widać to w kolorystyce, np. w obrazie *Ciemność lasu* (2021), ujęciach czy twarzach postaci jakby „wyjętych” z dzieł Dantego Gabriela Rossettiego

(1828–1882) i innych. Są tu też nawiązania do iluminowanych rękopisów, czego najciekawszym przykładem jest *Fantastyka wolności (Hala wyzwolenia)* (2013), przedstawiająca monumentalny budynek wzniesiony w połowie XIX wieku na wzgórzu Michelsberg w Kelheim na terenie Bawarii. Obraz przypomina bowiem karty ze słynnego rękopisu *Bardzo bogate godzinki księcia de Berry* (fr. *Les Très Riches Heures du duc de Berry*), zamówionego przez Jana de Berry około 1410 roku, a stanowiącego jedno z najważniejszych dzieł gotyku międzynarodowego. Bardzo to jest zresztą chrześcijańskie przedstawienie, a dla Angerera chrześcijaństwo jest ważnym motywem, na co na pewno niemały wpływ miał fakt, że Bawaria jest krajem katolickim, z którego zresztą wywodził się przyszły papież Benedykt XVI. Ten ostatni osobiście pochwalił przecież Kaplicę Odkupienia zaprojektowaną przez Angerera i zbudowaną z jego własnej inicjatywy w latach 1996–2000 w Biburgu, określając ją jako „wreszcie znowu prawdziwa sztuka sakralna”. Warto w tym momencie wspomnieć, że kaplica jest dziełem totalnym, składającym się z architektury, rzeźby i malarstwa. Osobliwością architektoniczną jest w niej ukośna rura, która wprowadza do wnętrza światło. Jest ona zamknięta okienkiem ze szkła ołowiowego w małej kopule i ma przybliżyć widza do kosmicznego doświadczenia duchowego. Światło wewnątrz kaplicy robi szczególne wrażenie około południa, zwłaszcza w piękne, słoneczne dni. Ale dla Angerera nauki chrześcijańskie zdają się być immanentną częścią twórczości. Widać to we wspomnianym już choćby obrazie *Nagle, w środku nocy* (2017), który może przedstawiać zarówno bratobójcze walki, jak i piekło z *Sądu Ostatecznego* (1467–1471) Hansa Memlinga (1435–1494). Nawiązanie do tego obrazu można dostrzec też w dziele *Piekło absolutne* (2008). Artysta często porusza tematy nowotestamentowe, co widać np. we *Wniebowzięciu Maryi* (2016), który tematycznie przedstawia motyw z Nowego Testamentu, ale artysta znów nawiązuje do klasyki. Maryja przypomina bowiem Dafne uciekającą przed Apollem ze słynnej rzeźby *Apollo i Dafne* (1622–1625) Gianlorenzo Berniniego (1598–1680). Zresztą Dafne jest symbolem dziewictwa, podobnie jak wg dogmatów chrześcijańskich – Maria. Mamy tu więc znów do czynienia z mieszanym wątków mitologicznych z chrześcijańskimi, wśród których niewinność zdaje się jednoczyć te dwa światy. Artysta przywiązuje zresztą dużą wagę do niewinności, co można dostrzec w jego obrazie *Magia*



Prometeusz w niewoli

niewinności (2009), przedstawiającym dziecko huśtające się na huśtawce z anielskich piór. To jak ważna jest religia chrześcijańska dla artysty, widać w jego dziełach pt. *Moc Krzyża* (2008), który zwielokrotniony poprzez nieskończenie krzyżujące się ornamenty zdaje się blaskiem powalać zło, zaś Chrystus tronujący w Mandorli, tworzącej monstrancję, przewycięża wszystko, znakiem mowy i kulą ziemską w dłoni pokazując, że on jest tu Panem.

Jezus zdaje się być zresztą przewodnikiem duchowym artysty, który umieszcza dzieciątko Jezus w górnej części swego obrazu *Światłość świata* (2009), przedstawiającego biegnących wojowników, którym owo dzieciątko oświeca drogę. Twarz dorosłego Jezusa w Mandorli, przypominająca twarz z Całunu Turyńskiego, a jednocześnie mocno postarzona, jakby było to przedstawienie i Jezusa, i Boga Ojca znajduje się z kolei w centralnej części obrazu *Światłość świata II* (2013). Przedstawiona jest tak, jakby artysta chciał tym obrazem powiedzieć to, co zapisane jest w Ewangelii św. Jana: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J, 14, 6).

Ludwig Angerer der Älter studiował architekturę w Monachium i malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych. Do jego wybitnych osiągnięć zalicza się nie tylko prezentowana na wystawie w Galerii Brama Bielańska, a omówiona w niniejszym tekście twórczość malarska czy wspomniana Kaplica Odkupienia, ale także oprawa artystyczna do filmu *Niekończąca się opowieść II – Następny rozdział* na podstawie powieści Michaela Ende, za co artysta odpowiedzialny za scenografię i kostiumy otrzymał Bawarską Nagrodę Filmową. Angerer zaprojektował też nagrobek Michaela Ende na Cmentarzu Leśnym w Monachium. Ten unikatowy grobowiec, w postaci dużej księgi z brązu, przedstawiającej mityczne stworzenia przypominające płaskorzeźby, na których bawią się dzieci to coś, czego z pewnością życzyliby sobie Michael Ende, jeden z ważniejszych pisarzy fantasy XX wieku, któremu Angerer swoim dziełem oddał po raz drugi hołd.

W 2013 roku na wystawie w Paryżu artysta dostał brązowy medal Grand Palais Paris za obraz *Don Kichot* (2009). Przedstawiony na nim rycerz w zbroi walczący z motylkiem lub z własnym cieniem na tle zamku, który zdaje się być fatamorganą, to symboliczne połączenie tego, co w sztuce Angerera jest najważniejsze: religii z mitami, romantyzmu i oświecenia, starego i nowego, światła i ciemności – fantazji i realizmu. A biorąc pod uwagę fakt, jak bardzo w ciągu wieków od powstania powieści Miguela de Cervantesa (1547–1616) zmieniała się interpretacja postaci Don Kichota przez badaczy, można spojrzeć na obraz jak na swoisty symboliczny, choć pewnie niezamierzony portret Angerera, który stara się walczyć z otaczającym, odchodzącym od religii światem niby Don Kichot. I swoimi obrazami *Przybycie Antychrysta* (2013), na którym widać modne dziś symbole okultystyczne, zdaje się przestrzegać przed tym dokąd ów świat zmierza.

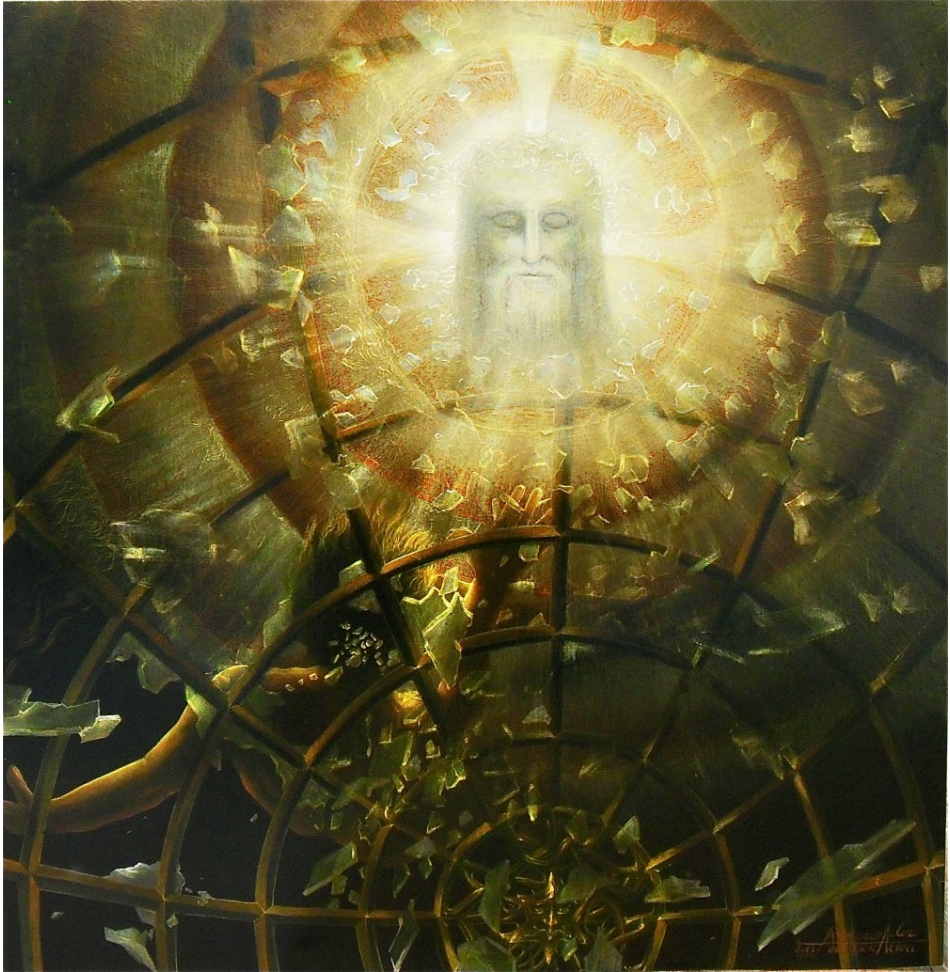
Wystawa w Galerii Brama Bielańska należącej do Muzeum Niepodległości została zorganizowana z okazji 85-lecia urodzin Ludwiga Angerera der Älter, który w 2023 roku prezentował swoją sztukę w wielu polskich placówkach muzealnych. Obrazy artysty dobitnie pokazują, że tak jak dobro i zło, tak ciemność i światło nie mogą bez siebie istnieć. A nikt tak dobrze jak on nie wypełnia swojej misji przywracania piękna poprzez swoją sztukę.

Małgorzata Karolina Piekarska

Biografia artysty

- 1938 – Urodzony 7 sierpnia w Bad Reichenhall
- 1957–1961 – Studiował architekturę w Monachium
- 1961–1966 – Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium
- 1981 – Książka *Phantastik der Sehnsucht* (Gustav René Hocke, Wydawnictwo Bruckmann, Monachium)
- 1983 – Włączenie do *Encyklopedii Sztuki* Thieme-Becker (Artyści sztuk wizualnych wszystkich czasów i narodów)
- 1984 – Książka artystyczna *Kampf und Vision* (Manfred van Well, Wydawnictwo Bruckmann, Monachium)
- 1989 – Bawarska Nagroda Filmowa za oprawę artystyczną filmu Michaela Ende *Niekończąca się opowieść II*
- 1994 – Światowa premiera teatralna *Hobbita* J.R.R. Tolkiena, scenografia i kostiumy
- 1997–2015 – Budowa Kaplicy Odkupiciela, dzieła sztuki chrześcijańskiej składające się z architektury, malarstwa i rzeźby. Osobiste gratulacje od papieża Benedykta XVI
- 2000 – Komisja ds. ikony przy patriarsze Rumunii
- 2004 – Mianowany na ambasadora kulturalnego Dolnej Bawarii
- 2008 – Nagroda Kulturalna Okręgu Kelheim
- 2008 i 2011 – Nagroda Kulturalna „Trophée Apocalypse Dore”, Francja, Le Mont-Dore
- 2010 – Posąg Chrystusa jako Katedra Chrystusa, <http://www.youtube.com/AngererDerAeltere>
- 2013 – Brązowy medal w Grand Palais w Paryżu na „Art en Capital” za obraz *Don Kichot* od Société des Artistes Français
- 2014 – Srebrny medal w Grand Palais Paris na „Art en Capital” za obraz *Pieć absolutne* od Société des Artistes Français
- 2016 – Książka *Powrót człowieka do sztuki*, Wydawnictwo Kastner
- 2021 – Dwuczęściowa książka z baśniami i legendami *Janus i Sunaj*, Wydawnictwo Burg

Ludwig Angerer der Älter, Malarstwo, Galeria Brama Bielańska, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, 3 października–3 listopada 2023 roku.



Światłość świata II